

Ks. dr hab. Lucjan Świto, prof. UWM
Katedra Prawa Kanonicznego i Filozofii
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Pogorzelskiej pt. „Błąd co do osoby i przymiotu osoby w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. w świetle wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku w latach 1984-2004 oraz błąd co do tożsamości strony w prawie polskim”, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Janusza Gręźlikowskiego, prof. UKSW

W odpowiedzi na pismo Pana prof. zw. dra hab. Emila Pływaczewskiego, Dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku z dnia 3 października 2016 r., które powiadamia o uchwale Rady Wydziału z dnia 27 września 2016 r. powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Marty Pogorzelskiej pt. „Błąd co do osoby i przymiotu osoby w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. w świetle wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku w latach 1984-2004 oraz błąd co do tożsamości strony w prawie polskim”, przesyłam wymaganą przepisami prawa opinię dotyczącą rozprawy kandydatki do stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Temat, problem badawczy

Problematyka prawa małżeńskiego związanego z orzekaniem o nieważności małżeństwa jest materia, która zwłaszcza po przeobrażeniach społeczno-politycznych w Europie i Polsce u schyłku XX wieku cieszy się dużym zainteresowaniem przedstawicieli nauki i praktyków zajmujących się szeroko pojmowanym prawem kanonicznym i rodzinnym, oraz osób, które – częstokroć już w obliczu faktycznego rozpadu związku – zmierzają do formalnego uregulowania swojej sytuacji małżeńskiej, i to zarówno na gruncie prawa świeckiego jak i kanonicznego.

W literaturze przedmiotu dotyczącej wskazanej problematyki, w obu wymienionych porządkach prawnych pojawiło się w ostatnich latach stosunkowo dużo specjalistycznych i ciekawych publikacji, których autorzy zajmowali się centralnym obszarem prawa małżeńskiego – zgodą małżeńską. W tym miejscu jedynie hasłowo nadmienić należy, iż zgoda małżeńska jako przyczyna sprawcza małżeństwa wymaga od pragnących zawrzeć małżeństwo określonych prawidłowości w zakresie działania rozumu i woli. Zgodę mogą jednak wyrazić jedynie osoby, które są prawnie do tego zdolne, przy czym niezdolność prawna do wyrażenia konsensu, a więc do zawarcia małżeństwa, może pochodzić z prawa Bożego naturalnego, pozytywnego, a także z prawa kościelnego. Ponieważ zgoda małżeńska jest aktem woli, który jest następstwem uprzedniego poznania, dlatego nieważność umowy małżeńskiej może być spowodowana nie tylko niezdatnością do powzięcia zgody małżeńskiej i jej brakiem, ale i jej wadami. Innymi słowy: zgoda małżeńska stanowi przyczynę sprawczą małżeństwa jedynie wówczas, gdy rzeczywiście istnieje u obojga nupturientów i nie jest dotknięta wadami, gdyż te pozbawiają zgodę małżeńską skuteczności prawnej.

Do wad zgody małżeńskiej w ujęciu prawnokanonicznym należy między innymi błąd co do osoby (kan. 1097 § 1 KPK) oraz błąd co do przymiotu osoby zamierzony bezpośrednio i zasadniczo (kan. 1097 § 2 KPK), zaś w ujęciu polskiego prawa rodzinnego między innymi błąd co do tożsamości drugiej strony (art. 15 n. 3 k.r.o.).

O ile zagadnienie *error personae* oraz *error qualitatis personae* doczekało się już pogłębionego opracowania w doktrynie (zob. m.in. W. Góralski, „Błąd co do przymiotu osoby a ważność małżeństwa kanonicznego”, Płock 2012, oraz literatura tam przywołana), o tyle analiza problematyki wymienionych błędów w zestawieniu z podobną instytucją prawa świeckiego jest zabiegiem nowatorskim i naukowo inspirującym. Już samo zatem ujęcie problematyki w sposób określony tematem dysertacji wskazuje, iż podjęty przez Autorkę problem badawczy jest problemem ciekawym i niełatwym. Dodatkowym walorem podjętego problemu badawczego jest również to, że przedstawiając analizy teoretyczne Autorka sięgnęła również po judykaturę, czerpiąc z doświadczenia szerokiego spektrum trybunałów: z jurysprudencji Roty Rzymskiej, orzecznictwa wybranych trybunałów lokalnych Kościoła katolickiego w Polsce a także sądownictwa powszechnego. Takie ujęcie zagadnienia pozwala pośrednio również na inną, jak dotąd dość unikatową w naukowych dociekaniach konstatację, to jest próbę zweryfikowania, na ile poglądy doktryny znajdują swoje przełożenie i zastosowanie w konkretnych wyrokach. Recenzowana dysertacja poprzez odniesienia teoretyczno-praktyczne niewątpliwie wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom, dotykając trudnego i problematycznego tytułu nieważności małżeństwa.

Źródła i literatura, metoda

Rozprawa doktorska została oparta na wystarczającym materiale źródłowym. Oprócz podstawowych źródeł kościelnego prawa powszechnego, na które składają się między innymi Kodeksy Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 r., wybrane dokumenty papieskie z najnowszym Motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* papieża Franciszka, a także podstawowe ustawy prawa polskiego (min. Konstytucja RP, Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, Kodeks Cywilny, Kodeks Postępowania Cywilnego, Kodeks Karny), Autorka sięgnęła do wyroków Trybunału Roty Rzymskiej, wyroków Metropolitalnego Sądu w Lublinie i Białymstoku, a także do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wystarczająca jest też przeprowadzona i wykorzystana kwerenda bibliograficzna obejmująca głównie opracowania z zakresu kanonicznego i polskiego prawa małżeńskiego. Pozycje uwzględnione w bibliografii mają swoje odzwierciedlenie w treści pracy i przypisach.

W swoich badaniach Autorka posłużyła się metodą dogmatyczno-prawną, teoretyczno-prawną, historyczno-prawną oraz porównawczą, co nie budzi zastrzeżeń.

Struktura i treść pracy

Rozprawa doktorska w postaci maszynopisu pod tytułem: „Błąd co do osoby i przymiotu osoby w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. w świetle wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku w latach 1984-2004 oraz błąd co do tożsamości strony w prawie polskim” liczy 169 strony i składa się ze strony tytułowej, spisu treści, objaśnieniu skrótów, wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Wstęp jest merytorycznie w miarę poprawny, gdyż zapoznaje czytelnika z problematyką będącą przedmiotem refleksji naukowej określonej tytułem dysertacji. Autorka po krótkim wprowadzeniu historycznym formułuje główną tezę swojej pracy, którą jest problematyka błędu co do osoby i przymiotu osoby oraz jego wpływ na wyrażenie konsensu małżeńskiego. Podstawą prawną tego błędu jest norma kan. 1097 KPK, którą Autorka zamierza ująć od strony egzegetycznej oraz procesowej, a swoje zamierzenia badawcze postanawia zezemplifikować wybranymi wyrokami trybunałów kościelnych w Lublinie i Białymstoku. Dodatkowo Autorka chce wzbogacić pracę prezentacją procedury unieważnienia małżeństwa w prawie polskim z powodu błędu co do tożsamości strony, której podstawą jest norma art. 15 n. 3 k.r.o.

Następnie Autorka zaprezentowała przeprowadzoną kwerendę źródeł oraz kwerendę literatury przedmiotu, omówiła użyte metody badawcze, a wreszcie przedstawiła strukturę swojej pracy, którą podzieliła na osiem rozdziałów. Biorąc pod uwagę tytuł dysertacji oraz treść przyjętych rozdziałów, układ pracy jest raczej logiczny i nie budzi większych zastrzeżeń.

Pierwszy, niejako wprowadzający rozdział pt. „Pojęcie, cele, przymioty małżeństwa”, koncentruje się wokół usystematyzowania i omówienia celów i przymiotów małżeństwa w prawie kanonicznym i polskim. Jakkolwiek treść rozdziału pierwszego jest istotnym elementem całości dysertacji, gdyż systematyzuje podstawowe pojęcia dotyczące małżeństwa, to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, iż Autorka w tej części pracy poprzestaje głównie na poglądach już wyartykułowanych i bardzo rzadko prezentuje swoje stanowisko w kwestiach problematycznych. Wydaje się też, iż wnioski na zakończenie rozdziału formułowane były w wielkim pośpiechu, gdyż albo brakuje w nich istotnych dopowiedzeń, albo zawierają zaprzeczenia w stosunku do sformułowanych wcześniej tez. Na przykład Autorka definiując małżeństwo kanoniczne słusznie podkreśliła jego konsensualny wymiar i sakramentalny charakter, jednak we wnioskach zaprzeczyła sobie pisząc: „Stwierdzenie nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym wywołuje skutki kościelne, natomiast unieważnienie małżeństwa cywilnego wywołuje skutki cywilne. Różnice znajdują swoją podstawę w samym rozumieniu tych dwóch instytucji. Prawo cywilne traktuje małżeństwo jak umowę – stosunek prawny, zaś prawo kanoniczne jako nierozzerwalny sakrament nie wywołujący skutków prawnych”. Z powyższym zdaniem nie można się zgodzić, ponieważ jeśli małżeństwo w świetle prawa kanonicznego nie wywołuje skutków prawnych, to co w ogóle wywołuje? Co to są owe „skutki kościelne”, które Autorka przeciwstawia „skutkom cywilnym”? Owszem zgodzić się można, iż małżeństwo kanoniczne to coś więcej, niż zwykła umowa czy instytucja społeczna: to święty związek mężczyzny i kobiety, przymierze małżeńskie, wspólnota całego życia, itd. Jednak dla ustawodawcy kościelnego punktem wyjścia małżeństwa zawsze była umowa, którą stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza (zob. kan. 1057 § 1 KPK). Przedmiot tej umowy małżeńskiej jest szczególny, bo są nim sami nupturienti, którzy w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa (zob. kan. 1057 § 2 KPK). Stąd małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także prawu kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie czysto cywilnych skutków tegoż

małżeństwa (kan. 1059 KPK). Małżeństwo sakramentalne wywołuje więc również skutki prawne – te wypływające z prawa kanonicznego.

Nie można również zgodzić się ze zdaniem: „Przy stwierdzaniu nieważności małżeństwa kanonicznego, jak również przy unieważnianiu małżeństwa w prawie polskim, nie mają znaczenia wydarzenia po zawarciu małżeństwa”. Okoliczności, które zdarzyły się po zawarciu małżeństwa, oczywiście, nie mają wpływu na samą nieważność małżeństwa rozpatrywaną w dacie jego zawierania, ale już na „stwierdzenie jego nieważności”, czyli na procedowanie zmierzające do ustalenia nieważności małżeństwa – jak najbardziej tak! Jak bowiem można stwierdzić, że małżeństwo było zawarte nieważnie, np. z tytułu niezdolności strony do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, bez odniesienia się i wykazania, że istotne obowiązki małżeńskie faktycznie przez stronę nie były podejmowane?

W rozdziale drugim pt. „Pojęcie osoby, błędu co do osoby i przymiotu osoby”, Autorka najobszerniej potraktowała – nie bardzo wiadomo w jakim celu – ewolucję w kształtowaniu się pojęcia osoby, prezentując różne koncepcje i teorie ujęcia osoby ludzkiej, zwłaszcza artystyczną, filozoficzną i prawną. Definicja zaś błędu, jako podstawa nieważności małżeństwa, potraktowana została w sposób dość pobieżny. Autorka stwierdziła jedynie, iż ustawodawca kościelny formułując normę prawną sankcjonującą nieważność małżeństwa z powodu błędu, ma z jednej strony na myśli błąd co do osoby w ujęciu fizycznym, czyli tożsamość osoby, którą poznaje się poprzez jej przejawy cielesne, z drugiej strony błąd co do przymiotu osoby, jeśli ten przymiot został przez nupturienta wprost i zasadniczo zamierzony. Czym jest ów błąd co do przymiotu osoby tego już Autorka nie wyjaśnia. Jedyne passus rozdziału drugiego, który w kontekście tematu dysertacji jest faktycznie cenny i oryginalny, to zaprezentowanie kryteriów, w oparciu o które audytorzy rotalni rozróżniają przymioty osoby, a także wyliczenie przykładowych przymiotów z orzeczeń rotalnych, które wprost i zasadniczo zamierzone spowodowały nieważność małżeństwa.

Rozdział trzeci pt. „Egzegeza kan. 1097 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.” to już interesująca i twórcza część dysertacji, w której Autorka w oparciu o dość dobrze przeprowadzoną kwerendę źródeł zaprezentowała ewolucję błędu co do przymiotu osoby od okresu klasycznego do ujęcia go w Kodeksie Jana Pawła II, zwracając uwagę, iż tak rozumiany błąd jako przyczyna powodująca nieważność małżeństwa, pojawił się dopiero w ostatnim kodeksie prawa kanonicznego.

Rozdział czwarty pt. „Błąd co do osoby i co do przymiotu osoby w prawie kanonicznym w orzecznictwie Roty Rzymskiej”, to z kolei interesująca analiza przeprowadzonej kwerendy orzecznictwa rotalnego odnoszącego się do aplikacji normy kan.

1097 § 2 KPK w sprawach o nieważność małżeństwa. Z uwagą krytyczną można tu się odnieść jedynie do tytułu tego rozdziału pytając, czy nie wystarczyłoby go zapisać krócej, bez „w prawie kanonicznym”, skoro w tytule jest odniesienie do orzecznictwa Roty Rzymskiej, które dotyczy właśnie prawa kanonicznego.

Rozdział piąty pt. „Przymioty osoby na przykładzie wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i Białymstoku”, to również interesująca i twórcza część dysertacji, w której Autorka analizuje kwerendę wyroków rodzimych odnoszących się do aplikacji normy kan. 1097 § 2 KPK w sprawach o nieważność małżeństwa, to jest orzecznictwo trybunałów kościelnych w Lublinie i Białymstoku. Na szczególną uwagę zasługuje krytyczne podejście Autorki do analizowanych wyroków, w których wskazała niewłaściwe zastosowanie normy kan. 1097 § 2 KPK przez badane trybunały diecezjalne.

Treść rozdziału szóstego pt. „Błąd co do tożsamości strony jako przyczyny unieważnienia małżeństwa w prawie polskim”, to z kolei – niestety znów zbyt powierzchowna – analiza przepisów prawa polskiego odnoszących się do błędu co do tożsamości strony wstępującej w związek małżeński. W rozdziale tym Autorka swoją uwagę skierowała przede wszystkim na przepisy procesowe, które dają podstawę do wystąpienia z roszczeniem o unieważnienie małżeństwa. Wspomina również o dwóch teoriach na temat błędu co do tożsamości strony, które ujmują błąd w znaczeniu wąskim i szerokim. Szkoda jednak, iż Autorka nie rozwinęła tego interesującego wątku w sposób bardziej pogłębiony. W tym kontekście nie sposób bowiem nie odnotować, iż w doktrynie prawnorodzinnej błąd co do osoby wzbudza od wielu lat (w zasadzie już od ponad 60-ciu, to jest od wprowadzenia kodeksu rodzinnego z 1950 r.) liczne kontrowersje. Co istotne przy tym, kontrowersje te nie ustały nawet pomimo ratyfikowania przez Polskę Konwencji Nowojorskiej z 10 grudnia 1962 r. w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw, która w art. 1 ust. 1 wprost stanowi, że „małżeństwo nie może być prawnie zawarte bez pełnej i swobodnej zgody obu stron” (w tym zakresie warto byłoby chociażby przytoczyć poglądy m.in. J. Pietrzykowskiego, J. Preusner-Zamorskiej, M. Nesterowicza, K. Piaseckiego, J. Ignatowicza, M. Nazara, Z. Radwańskiego, T. Smmyczyńskiego, M. Andrzejewskiego). Z treści analizowanego rozdziału trudno wywnioskować, za którą z dwóch zasygnalizowanych koncepcji na temat błędu opowiada się sama Autorka oraz dlaczego? Rozdział ten nie zawiera też choćby próby odpowiedzi na nasuwające się w sposób oczywisty pytanie, czy rozwiązania aktualnie obowiązujące w przedmiotowej materii w prawie polskim mają jakiegokolwiek przełożenie praktyczne, czy tego rodzaju sprawy zdarzają się w sądach powszechnych czy też jest to typowy przepis martwy.

Rozdział siódmy pt. „Dowody i reguły dowodzenia błędu do przymiotu osoby i błędu co do tożsamości strony”, to – znów zbyt pobieżna – prezentacja reguł dowodzenia w sprawach o nieważność małżeństwa w prawie kanonicznym (o czym w kan. 1097 § 2 KPK) oraz w sprawach o unieważnienie w prawie polskim (o czym w art. 15 n. 3 kro). Autorka rozpoczynając rozdział niepotrzebnie zajęła się analizowaniem skargi powodowej, co zupełnie odbiega od tematu recenzowanego rozdziału i całej pracy.

Rozdział ósmy pt. „Skutki stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym i unieważnienia małżeństwa w prawie polskim”, podobnie jak rozdział poprzedni, jest również zbyt pobieżny, a czasami – odnosi się wrażenie – jedynie sprawozdawczy. Szkoda na przykład, że Autorka prezentując poglądy i dyskusję innych autorów dotyczącą kwestii uznania wyroku kanonicznego w prawie polskim, również i tu nie wyraziła własnego zdania.

Ostatnią częścią strukturalną dysertacji jest zakończenie, które stanowić winno niezbędną i domykającą całość klamrę. Autorka zebrała w zakończeniu wyrażone wcześniej wnioski, a także postawiła bardzo interesujące pytanie: „Dokonując analizy błędu co do przymiotu osoby należy również zastanowić się co jest przyczyną tak małej liczby orzeczeń z tego tytułu”. Na próżno jednak szukać w zakończeniu odpowiedzi na nie. Bo stwierdzenie, iż „udowodnienie błędu co do przymiotu osoby jest niezwykle skomplikowane i trudne, a w wyrokowaniu należy być niezwykle ostrożnym i uważnym” odnosi się przecież do spraw o nieważność małżeństwa również z innych tytułów, w których sędzia również ostrożnie i uważnie winien wyrokować. Z samego bowiem starannego i sumiennego podejścia sędziego do rozpatrywania sprawy o nieważność małżeństwa nie przybędzie przecież tytuł błędu co do przymiotu osoby, jeśli stan faktyczny nie dostarczy do tego podstaw. A tego stanu tak zwyczajnie może po prostu nie być.

Całość pracy zamyka zebrany wykaz bibliografii. Jakkolwiek dokonany podział jest logiczny, to Autorka – chyba znów z pośpiechu – nie zadbała o właściwy jej opis. Autorka do źródeł, w których wyróżniła źródła prawa kanonicznego i polskiego, a także orzecznictwo kościelne i polskie, włączyła również literaturę przedmiotu, którą podzieliła na obcojęzyczną i polską.

Wniosek końcowy

Przedstawiona do oceny w przewodzie doktorskim praca mgr Marty Pogorzelskiej pt. „Błąd co do osoby i przymiotu osoby w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. w świetle

wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku w latach 1984-2004 oraz błąd co do tożsamości strony w prawie polskim”, stanowi ciekawy przyczynek do badań nad normą kan. 1097 § 2 KPK i normą art. 15 n. 3 k.r.o., oraz ich aplikacji w trybunałach kościelnych i państwowych. Dokonując analiz zakreślonych tytułem dysertacji, mgr Marta Pogorzelska wykazała się umiejętnością postawienia oryginalnego problemu naukowego, dostosowania do jego rozwiązania logicznej konstrukcji, a także konsekwencją badawczą.

Pewnym mankamentem rozprawy jest miejscami (wskazanymi wyżej) zbyt powierzchowne potraktowanie tytułowej problematyki oraz niekiedy nadmierne (w stosunku do ogólnej objętości pracy) koncentrowanie się na zagadnieniach, które nie dotyczą istoty problemu, lecz mają znaczenie uboczne, oraz zbędne odwoływanie się do wiedzy, która należy do elementarnych kanonów prawa. Pomimo jednak sygnalizowanych w tekście uwag krytycznych napisaną dysertację oceniam pozytywnie, zarówno pod względem formy jak i treści. Jej struktura jest przemyślana i uzasadniona, warsztat językowy raczej staranny, a prowadzony wywód logiczny, odpowiadający tematyce wskazanej w tytule i konsekwentnie zmierzający do osiągnięcia wyznaczonego we wstępie celu badawczego. Autorka zrealizowała swoje zamierzenia badawcze i dała dowód, że umie myśleć i pracować naukowo poprawnie.

Biorąc więc pod uwagę, iż przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawie doktorskiej w świetle Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595, późn. zm.), **stawiam pozytywny wniosek** do Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku o dopuszczenie mgr Marty Pogorzelskiej do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Olsztyn, dnia 4 listopada 2016 r.



ks. dr hab. Lucjan Świto, prof. UWM